

Małgosia Kozłowska i Paweł Skiba, Wyrok gwiazd

Marze o tobie
Chcę to wykrzyczeć na cały światy
Czujesz to samo
Więc nie mów mi że nie mamy szans
Przestań powtarzać że los
Przekreślił z góry już nas
Ze wielka przepaść dzieli nas
Skoro boisz się tak
To czemu wbrew przepowiedniom gwiazd
Tak bliska jesteś mi

Może połączył nas cud
Miałas być moja ja twój
Miałem cię spotkać i tak
Chociaż ten świat miał być przeciw nam
Przestać się bać, masz wybór kim być
Nikt nie ma prawa, nam mówić jak żyć
Więc nie czekajmy na cud
Czas przestać słycać złych wróżby
Od dziś

Nie jest mi łatwo
Myślisz że nie chce do ciebie biec
Ale są góry
Są drzwi przez które tak trudno przejść
Nie widzisz tego co ja
Że łatwo razem nam być
Dopóki nas nie widzi nikt
Lecz gdy dowie się świat
W końcu rozumiesz i ty
Że od początku los z nas drwił

Może połączył nas cud
Miałas być moja ja twój
Miałem cię spotkać i tak
Chociaż ten świat miał być przeciw nam
Przestać się bać, masz wybór kim być
Nikt nie ma prawa, nam mówić jak żyć
Więc nie czekajmy na cud
Czas przestać słycać złych wróżby
Od dziś

Razem z tobą się wzbić do gwiazd
Razem z tobą chcę w otchłań spaść
Tylko z tobą ma sens ten świat

Lecz nie wystarczy chcieć

Wystarczy tylko chcieć

Czy to możliwe jest

Powiedz że tego chcesz

Wierzyć że złączył nas cud
Że los pomylić się mógł
Miałem cię spotkać i tak
Chociaż ten świat jest przeciw nam
Przestań się bać, mieć wybór kim być
Nikt nie ma prawa nam mówić jak żyć
By darowany nam cód
Odwrócić mógł wyrok gwiazd